



Wzmocnienie bezpieczeństwa państwa wyzwaniem dla proeuropejskich władz Mołdawii

Jakub Pieńkowski

30 marca parlament Mołdawii rozpoczął prace nad pakietem ustaw reformujących Służbę Informacji i Bezpieczeństwa. Jest to element odpowiedzi proeuropejskich władz na destabilizowanie kraju przez Rosję. W lutym br. prezydent Maia Sandu zarzuciła jej próbę dokonania zbrojnego przewrotu w Kiszyniowie. Istnieniu bezpośredniego zagrożenia przeczy jednak – mająca głównie charakter wizerunkowy – zmiana na stanowisku premiera, które objął Dorin Recean, były minister spraw wewnętrznych. W interesie Polski jest umocnienie stabilności Mołdawii, co sprzyjać będzie bezpieczeństwu wschodniej flanki UE i NATO oraz zapleczka broniącej się Ukrainy.

Domniemany zamach stanu. [Sandu oraz rządząca proprezydencka Partia Działania i Solidarności \(PAS\)](#) reagują coraz bardziej stanowczo na pogrożki Rosji. W odpowiedzi na krytykę ze strony rosyjskiego MSZ dokonanej w marcu br. zmiany nazwy języka urzędowego z mołdawskiego na rumuński oskarżyły Rosję o ingerencję w sprawy wewnętrzne, zaś w kwietniu odmówiły wjazdu do Mołdawii prezydentowi Tatarstanu, który miał włączyć się w kampanię wyborczą w prorosyjskiej autonomicznej Gagauzji. Bezkompromisowa polityka Sandu i PAS jest wynikiem refleksji nad brakiem skuteczności dotychczasowego podejścia do Rosji. Do jesieni 2022 r., licząc na załagodzenie napięć, unikały one reakcji na rosyjskie groźby, że Mołdawia może być celem agresji, służące zastraszeniu jej społeczeństwa i skłonieniu go do udziału w [antyrządowych protestach Partii Șora](#).

W ramach nowej polityki Sandu – powołując się na materiały ukraińskiego wywiadu przekazane przez prezydenta Wołodymyra Zełenskigo – 13 lutego br. oskarżyła Rosję o przygotowanie zbrojnego zamachu stanu. Jego elementami miały być szturmowanie gmachów publicznych i branie zakładników, a uczestniczyć mieli także przeszkoleni wojskowo obywatele Rosji, Białorusi, Serbii i Czarnogóry. Nie doszło jednak do próby przewrotu, a działania władz – w tym m.in. odmowa wjazdu do Mołdawii serbskich kibiców piłkarskich i czarnogórskich bokserów – były prewencyjne i demonstracyjne. Świadczy o tym reakcja zachodnich partnerów, którzy, choć zapewnili

o gotowości wszechstronnego wsparcia Mołdawii, nie potwierdzili zagrożenia przewrotem. Przygotowaniom przeczyła także dokonana przez Sandu w tym czasie zmiana premiera, mająca w rzeczywistości wymiar wizerunkowy.

Zmiana premiera. Dymisja gabinetu Natalii Gavriliły z 10 lutego br. miała charakter wewnątrzpartyjnego przetasowania. Świadczy o tym brak kryzysu politycznego ani osobistego powodu ustąpienia. Tego samego dnia Sandu nominowała na premiera Dorina Receana, który od jesieni ub.r. był faworytem wewnątrz PAS do objęcia tego stanowiska. Większość ministrów zachowała teki w nowym gabinecie.

Celem zmiany rządu było odcięcie się PAS od niepopularnego polityka, jakim była Gavrilița, i odbudowa zaufania przed jesiennymi wyborami samorządowymi. Według badania iData z końca 2022 r. poparcie dla partii spadło do ok. 35%, choć w wyborach parlamentarnych w 2021 r. zdobyła ona 53% głosów. Prorosyjski Blok Wyborczy Komunistów i Socjalistów oraz populistyczna Partia Șora zdobyłyby natomiast odpowiednio 34% i 17% głosów. Główną przyczyną [zmiany nastrojów jest kryzys gospodarczy i ubożenie społeczeństwa](#) wywołane wojną na Ukrainie.

Zmiana rządu służyła też usunięciu z niego niepopularnych ministrów bez rozgłosu medialnego. Wśród czterech szefów resortów, którzy nie zachowali stanowisk, znaleźli się minister sprawiedliwości Sergiu Litvinienko oraz wicepremier i minister

infrastruktury i rozwoju regionalnego Andrei Spînu. Pierwszego opinia publiczna obwiniła za powolne reformy wymiaru sprawiedliwości, drugiego zaś – za [zawarcie w 2021 r. niekorzystnego kontraktu wieloletniego z Gazpromem](#).

Wyzwania rządu Receana. Powodem nominacji Receana był jego wizerunek managera potrafiącego kierować administracją i egzekwować wdrażanie reform. Jego atutem ma być też pełniona w latach 2022–2023 funkcja doradcy ds. bezpieczeństwa Sandu, a w latach 2012–2015 – pierwszego cywilnego ministra spraw wewnętrznych. Zreformował wówczas policję i policję graniczną, co m.in. umożliwiło UE objęcie Mołdawii ruchem bezwizowym.

Nowy premier zapowiada kontynuację polityki Gavriliły, ale z większą konsekwencją. Jego priorytetami mają być integracja europejska, walka z korupcją, ożywienie gospodarcze oraz – co jest nowym postulatem – wzmocnienie bezpieczeństwa państwa. PAS wciąż będzie miała jednak strukturalne trudności z rządzeniem państwem – większość jej polityków wywodzi się z organizacji pozarządowych lub korporacji i ma małe doświadczenie polityczne oraz w zarządzaniu urzędami. Ograniczeniem pozostanie też niedoinwestowanie administracji – kadra niektórych ministerstw liczy raptem kilkadziesiąt osób, a niskie płace zniechęcają specjalistów do podjęcia pracy.

Doświadczenie Receana ma pomóc PAS szczególnie we wdrażaniu reform wymiaru sprawiedliwości, które są kluczowe dla walki z korupcją. W marcu br. Sandu zażądała powołania w ciągu trzech miesięcy Sądu Antykorupcyjnego do spraw sędziów i najwyższych urzędników, a w ciągu miesiąca – wznowienia prac Najwyższej Rady Sądownictwa. Jej paraliż wynika z oporu przed weryfikacją i odsunięciem od orzekania sędziów uwikłanych w korupcję. W Radzie brakuje kworum, ponieważ ustąpiło pięciu z sześciu zasiadających w niej sędziów, a Zgromadzenie Ogólne Sędziów odwleka wybór następców.

Recean ma także zapewnić wdrożenie przed wyborami samorządowymi reformy Służby Informacji i Bezpieczeństwa (SIS). Obecnie nie może ona skutecznie przeciwdziałać penetracji kraju przez służby rosyjskie, a nawet naddniestrzańskie – dowodzi tego jej bezsilność wobec porwań z głębi Mołdawii osób, które naraziły się reżimowi z Tyraszpoli. Postulowany przez Sandu pośpiech niesie jednak ryzyko nadużyć. Komisja Wenecka, a także mołdawskie organizacje broniące swobód obywatelskich wskazują, że projekty ustaw – opracowane przez SIS – nie gwarantują apolityczności i demokratycznej kontroli nad służbą, a równocześnie w sposób niedookreślony poszerzają jej uprawnienia do inwigilacji.

W obliczu [zagrożeń wywołanych rosyjską inwazją na Ukrainę](#) gabinet Receana ma także wzmocnić zdolności samoobrony państwa. Choć nie przekłada się to na rezygnację z zapisanej

w konstytucji neutralności, oznaczającej m.in. nieubieganie się o członkostwo w NATO, jest odejściem od polityki poprzedników PAS, którzy zaniedbywali armię. Mołdawia nie jest jednak w stanie sfinansować jej modernizacji. Według wiceministra obrony Valeriu Mijy wymagałoby to nakładów ok. 250 mln euro rocznie przez 10 lat, tymczasem budżet MON – zwiększony w 2023 r. o ok. 70% – wynosi 85 mln euro, tj. 0,55% PKB. Dlatego Mołdawia liczy głównie na donacje zachodnich partnerów – w latach 2021–2022 otrzymała 47 mln, a w 2023 r. ma otrzymać 40 mln euro z Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju. Jej priorytetem – wobec licznych naruszeń granic przez rosyjskie rakiety – jest pozyskanie mobilnego radaru, który byłby załącznikiem nowoczesnego systemu obrony powietrznej.

Wnioski. Bardziej asertywna polityka PAS ma przekonać społeczeństwo o zdolności Mołdawii do przeciwstawienia się rosyjskim próbom ingerencji w sprawy wewnętrzne, a także potencjalnej agresji. Elementem tej polityki było zapewne oskarżenie Rosji przez Sandu o próbę zbrojnego przewrotu w Kiszyniowie. Demonstracyjna reakcja władz ma dowodzić ich gotowości do prewencyjnego zwalczania nieustających rosyjskich prób destabilizacji państwa, mających podważyć zaufanie społeczeństwa do jego proeuropejskiego kursu. Nowa polityka władz obliczona jest także na przyciągnięcie uwagi i pozyskanie większego wsparcia Zachodu, skupionego obecnie na Ukrainie. Efektem tych dążeń jest zapowiedź UE uruchomienia w maju br. cywilnej misji eksperckiej ds. zagrożeń hybrydowych w Mołdawii.

Wymiana premiera i kilku ministrów miała charakter roszady wewnątrz PAS, obliczonej na wizerunkowe zdystansowanie się partii od premier Gavriliły, którą część społeczeństwa obarcza winą za pogarszającą się sytuację gospodarczą i brak oczekiwanych efektów reform. Rządu Receana, który ma wizerunek skutecznego zarządcy, mogą pomóc PAS w odbudowie poparcia – według sondażu iData z marca br. wzrosło ono o 3 pkt. proc. Doświadczenie premiera w kierowaniu administracją, którego brakowało Gavriliłcie, może przełożyć się na przyspieszenie reform, zwłaszcza wymiaru sprawiedliwości i służb specjalnych, oraz modernizację armii.

Polska należy do państw najaktywniej wspierających dążenia Mołdawii do członkostwa w UE. O powodzeniu tych wysiłków zdecydują nie tylko konsekwentne reformy, ale także utrzymanie wiary społeczeństwa w zasadność towarzyszącego im trudu. Polska może wykorzystać szczyt [Europejskiej Wspólnoty Politycznej](#) (EWP), który odbędzie się w Kiszyniowie 1 czerwca br., do dalszego zabiegania o wszechstronne wsparcie finansowe i polityczne UE dla mołdawskich reform. Jednocześnie powinna wskazywać, że formalny dialog na temat dalszych kroków państw aspirujących do członkostwa może być skuteczny jedynie na forum unijnym w ramach polityki rozszerzenia UE.